

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony: 138-26, 182-48, 102-28. — Administracja: Pletzkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor: jego następcę przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Warunki prenumeraty:**  
**PRENUMERATA** miesięczna z odliczeniem numerów w administracji „Echo” — 2 zł. 50 gr.  
 Wnoszenie do domów — 40 gr.  
 Prenumerata zamiejscowa 3 zł. —  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak odrzuconych redakcja nie zwraca.

# ECHO

Rok VI, № 290. Łódź, Środa 22 października 1930 r.

**Ważne ogłoszenia!**  
 Przed tekstem I. I-a strona 35 gr. za w. m/m 1 lin. strona 6 lin.; w tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; za zwyczajne 25 gr.; drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.  
 Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
 Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

## 1 zabity i 9-ciu rannych. STRZĄSAJĄCA KATASTROFA SAMOCHODOWA pod Warszawą.

**Minister Zaleski na miejscu wypadku.**  
 Warszawa, 22 października. (Od wł. kor.). Na szosie pomiędzy letniskami Byry a Dąbrówką wydarzyła się wczoraj straszająca katastrofa samochodowa, w której zostało rannych 9 osób i jedna zabita. W kierunku Warszawy jechały dość szybko dwa samochody ciężarowe. — Pojedynek jednego z samochodów z ciężkim ciągnikiem Piotra Poltonnikowa powstał w tyle, a ciężarowiec przyprzedzający go samochód zwał się nadmierną szybkością. W tym czasie na szosie ukazał się autobus wypełniony pasażerami zjadającymi w kioskach Piaseczna. W momencie zbliżania się autobusu z ciężarówką ta ostatnia uderzyła bokiem autobusu zdzierając z niego część karoserji. — Z podziałków rozbitej karoserji roznosiły się jęki rannych. W czasie zderzenia został zabity jeden z pasażerów.

Minister Zaleski, który przyjechał na miejsce wypadku, zabrał z sobą lekarzy i lekarzy. W tym momencie przejechał samochodem minister spraw zagranicznych August Zaleski z małżonką. — Minister Zaleski kazał zatrzymać samochód i polecił szoferowi przewozić rannych do Warszawy. — Przez cały czas transportowania ofiar minister Zaleski wraz z małżonką pozostawał na miejscu katastrofy i udał się w dalszą drogę po przewiezieniu wszystkich rannych. Na miejscu tragedii zebrał się tłum okolicznych mieszkańców, który usiłował dokonać samosądu nad szoferem Poltonnikowem. Pogotowie ratunkowe opatrzyło siedmiu rannych, w tym księdza Piotra Zajkowskiego, który doznał złamania obu rąk i obcięcie dwóch palców. Jana Stępnia (złamana prawa ręka),

## 80 górników odciętych od świata. 134 zabitych i 58 ciężko rannych w katastrofie kopalnianej w Niemczech.

Berlin, 22. 10. (Od wł. k.). — Poniedziałkowa katastrofa na kopalni Aisdorf w pobliżu Oachen pociągnęła za sobą 110 zabitych i 70 ciężko rannych. Obsadę „szychy” znajdującą się pod ziemią stanowiło 667 górników. 50 zwłok już wydobyto, 60 trupów do wczoraj leżało jeszcze pod ziemią. Około 150 górników jest jeszcze odciętych od świata. Pewna część górników ratowała się sama ucieczką, przebijając sobie drogę do bocznych szybów. Zwłoki wielu ofiar są tak zmasakrowane, iż trudno ustalić ich tożsamość. Wybuch był tak silny, że zdemolował tory kolejowe uniemożliwiając ruch pociągów na linii Stolberg — Hercegen.

Z OSTATNIEJ CHWILI.  
 Berlin, 22. 10. (Od wł. k.). — Do godziny 7 rano wydobyto ogółem 134 trupy, 80-ciu do stu górników przebywa jeszcze w podziemiach. W szpitalu dogorywa 58 ofiar strasznej katastrofy. Najprawdopodobniej uwieczonych w podziemiach nie uda się uratować. Przyczyn katastrofy nie stwierdzono: dotąd niewiadomo czy był to wybuch gazów nagromadzonych w korytarzach kopalni, czy też dynamitu.



Kaplica klasztoru w Assyżu. gdzie dnia 25 października odbędzie się ślub króla bułgarskiego Borysa z księżniczką włoską Giovanną. (w)

### Prezydent Doumergue w Marokku.



Prezydent Doumergue (w Iraku), który przed kilku miesiącami zwiedził Algier i okazji stulecia przyłączenia go do Francji, wybrał się obecnie z drugą wizytą na ląd afrykański. Tym razem p. Doumergue zwiedza Marokko. Na zdjęciu przyjęcie głowy państwa francuskiego przez szefów marokańskich w Rabat. (w)

### Katastrofa kolejowa pod Kartuzami. Cztery osoby ranne.

Kartuzy, 22. 10. (Od wł. k.). Trzy wagony zostały rozbite. Pomiędzy stacjami Domanin a Wierzyca zderzyły się dwa pociągi robotnicze przewożące robotników do pracy przy budowie nowej linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia. Powodem zderzenia była gęsta mgła.

### Samobójstwo burmistrza m. Jędrzejowa.

Warszawa, 22. 10. (Od wł. k.). Burmistrz m. Jędrzejowa Stanisław Pataszewski popełnił samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Powodem tego kroku było niezgodne pożycie małżeńskie. Burmistrz zmarł w szpitalu.

### Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Marsz. Piłsudskiego w Brześciu Kujawskim.



Minister Prystor w towarzystwie wojewody Twardo i starosty wrocławskiego inż. Gajzlera.



### Pomnik marszałka Piłsudskiego stanie w sercu Będzina.

Będzin, 22. 10. (Od wł. kor.). Gmina Sławkowa (pow. łódzki) uchwaliła postawić pomnik marszałkowi Piłsudskiemu, a ulicę nazwać jego imieniem. Należy zaznaczyć że Sławkowie i Bolesław gościli w początkach roku 1915-go przez parę tygodni u siebie kadry Legionów polskich.

### Przed koronacją cesarza Abisynii.

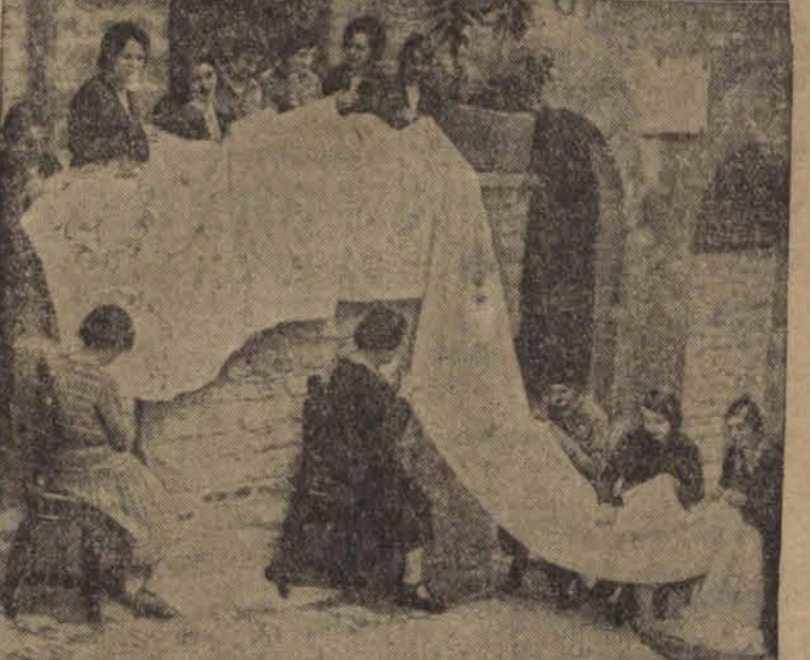


Tafari, cesarz Abisynii w otoczeniu swoich ministrów po wzięciu w rękę w poselstw w Addis-Abeba. Uroczysta koronacja, w której wzięli udział reprezentanci Polski, odbędzie się dnia 2 listopada br. (fa)

### Groźba nowego rozłamu w P. P. S. Dymisja po burzliwych naradach.

Warszawa, 22 października. (Od wł. kor.). W sferach politycznych obiega od wczoraj sensacyjna pogłoska podana przez „Robotnika” o groźbie nowego rozłamu w partii PPS. Oto na terenie warszawskiej organizacji CKW w tak zwanym Okr. Kom. Rob. CKW. od dłuższego czasu panowały silne tarcia wewnętrzne i ferment, który wzmógł się zwłaszcza od czasu rozwiązania Sejmu. Tarcia te powstały z dwu powodów. Znaczna część egzekutywy sprzeciwiała się ostro porozumieniu z „Piaśtem” i domagała się samodzielnej akcji wyborczej z postem Barlickim na czele listy państwowej. Odmowna odpowiedź CKW. pogłębiła tarcia wewnętrzne organizacji warszawskiej, tak, że ostatnimi dniami obrady OKR. ujawniły się dążności rozłamowe na terenie organizacji warszawskiej PPS. CKW. W wyniku tych burzliwych narad podał się do dymisji sekretarz OKR. Edward Zawadzki, z którym solidaryzują się wielu innych. Podobne wieści nadeszły z innych środowisk kraju. — W Krakowie wycofał swoją kandydaturę do Sejmu wiceprezes OKR. Rozenecweig.

### Przed ślubem księżniczki Giovanny.



Koronkowy tren sukni ślubnej księżniczki Giovanny, nad którego wykonaniem pracuje 12 najzręczniejszych włoskich hańczarek. Ślub odbędzie się jak wiadomo w sobotę, dnia 25 b. m. w Assyżu. (b)

Dźwiękowy Teatr świetlny CASINO

DZIŚ WIELKA PREMIERA!  
 Kto pragnie podziwiać daleki, napół dalki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a.

**ROMANS NAD RIO GRANDE**  
 w którym MARY DUNCAN, MONA MORRIS, WARNER BAXTER oraz ANTONIO MORENO oświecają grą i śpiewem. Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 w., w sobotę i niedzielę poranki od godz. 12—3 po cenach najniższych

### Wzruszająca scena w 4-ym dyonie żandarmerji. Ojciec przyprowadził syna-dezertera.

**Łódź, 22-go października.** — Przed kilkoma miesiącami został wcielony do 24 pułku piechoty w Łucku łodzianin Czesław Ziętański, zamieszkały przy ulicy Niskiej 4.

Młodzieńcowi widocznie nie przypadło wojsko do gustu, skoro w kilka tygodni później umknął z oddziału i tułał się od wsi, od miasta do miasta.

Wszczęte poszukiwania nie odniosły rezultatu, aż oto po 3 miesiącach stała się rzecz niesłychana.

Ziętański, któremu głód i chłód mocno dokuczyły postanowił wrócić do Łodzi,

aby tu u boku ojca znaleźć bezpieczne schronisko.

Mocno się jednak zawiódł. — Pan Ziętański, robotnik jednej z łódzkich fabryk i dobry obywatel wziął go za rękę i obdarł go i brudnego odprowadził wczoraj do 4 dyonu żandarmerji, gdzie oddał go w ręce władz wojskowych.

Tutaj umyto i ubrano go, ojcu zaś wyrażono uznanie za jego prawdziwie obywatelski czyn.

Czesław Ziętański odesłany zostanie do pułku wraz z wniosem o ukaranie go za niesubordynację i dezercję.

### Krwawa scena na ul. Zgierskiej. Zemsta złego męża.

**Łódź, 22. 10.** — W dniu dzisiejszym ulica Zgierska była terenem krwawego dramatu małżeńskiego.

Nasz wysłannik zebrał następujące szczegóły tego wypadku: W domu nr. 118 przy ulicy Zgierskiej, zamieszkiwała od pewnego czasu u swej zameżnej siostry Kuleszowej 27-letnia Józefa Ośmiarowska, również mężatka, żyjąca z mężem w separacji w skutek jego nalogów.

W dniu dzisiejszym około godz. 9-ej rano Ośmiarowska wyszła do sklepu po zakupy.

Na ulicy dojrzał ją mąż jadący tramwajem do pracy. Na widok żony stracił panowanie nad sobą i wyskoczywszy z wagonu podbiegł do Ośmiarowskiej i po krótkiej sprzeczce pchnął ją dwa razy nożem w pierś, a kiedy ofiara odwróciła się i usiłowała zbiec wepchnął jej po raz trzeci noż w plecy.

Staniająca się Ośmiarowska padła przed bramą Nr. 118. Mąż po krwawym czynie przepadł bez śladu. Pogotowie odwoziło nie szczęśliwą mężatkę w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

### FINLANDJA NA ROZDROŻU.



Kossola przywódca Ippowców Finlandzkiej został skazany przez sąd na trzy dni aresztu za nawoływanie do porwania przeciwników politycznych. Wywołało to rozłam wśród Ippowców, z których część chce się podporządkować ustawom, druga zaś część żąda dokonania zamachu stanu. (5)

### KRÓL ALBANJI NA ŁOŻU ŚMIERCI.



Achmed Zogu, król Albanji zachorował (według doniesień z Wiednia) śmiertelnie na krztuścu i leży w agonji. —:0:—

### Dwa kable do użytku radja oddane zostaną w przyszłym tygodniu.

**Łódź, dnia 22 października.** Jak już donosiliśmy w ostatnich czasach na linii kablowej Łódź — Warszawa trwały roboty dookoła zainstalowania przewodów stanowiących rdzeń kabla — dla transmisywności audycji radiowych.

Otóż, jeśli chodzi o Łódź, to roboty te zostały całkowicie ukończone.

W Warszawie natomiast ostateczne wykonanie kabla nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

W związku z powyższym specjalne przewody radiowe w kablu telefonicznym Łódź — Warszawa — oddane zostaną do użytku Polskiemu Radju już w przyszłym tygodniu.

Fakt ten ogromnie dodatnio wpłynie na polepszenie odbioru audycji, które dotąd transmitowane były przez wystawione na działania atmosferyczne i stad często psujące się przewody napowietrzne.

### Wojna handlowa Sowietów. Pogrożki Stalina.

**Londyn, 22. 10. (Ar.)** Jak do nosi „Daily Herald” z Moskwy, pojawił się dekret, podpisany przez Rykowa, zabraniający wwozu towarów z Francji, Jugosławji, Węgier i Rumunii. Zakazany jest również transport ładunków rosyjskich na okrętach wyżej

wzmiankowanych krajów. Rząd sowiecki represje te uzasadnia taktyką stosowaną rzekomo przez te kraje co do produktów rosyjskich. Polska, Stany Zjednoczone i inne kraje otrzymały z Moskwy narazie tylko ostrzeżenie.

### Syn woźnicy pod wozem. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

**Łódź, 22 października.** Niepotrzebnie chodził 35-letni Herbert Zyskiel, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Wiznera 20 na ulicę Zeglina 2, gdzie go pobito tak dotkliwie, że z obandażowaną głową spoczął na łóżku szpitalnym.

Nie zawsze odziedzicza syn po ojcu zdolności, czego dowodem jest wczorajszy wypadek na ulicy Zagajnikowej nr. 77, gdzie spadł z wozu syn woźnicy zamieszkałego przy ulicy Szniadła 3, 16-letni Józef Sławkowski. Odwieziono go do szpitala z połamaną lewą ręką.

### Różne odpowiedzi na jedno pytanie. Uznanie arcyksięcia Ottona.

**Budapeszt, 22 października.** (PAT.) Dziennik „A Heraldo” donosi, że na zaproszenie królewskiej Złoty wystawiane przed kilku dniami dozorców rodziny Habsburgów, aby wy-

razili swa lojalność dla arcyksięcia Ottona książęta austriackiego dali odpowiedź żada walającą. Głosem polską pod kierunkiem arcyksięcia Karola Ste-

**KINO-TEATR „CORSO“**  
Dziś i dni następnych!  
Wielki podwójny szlagerowy program!

**Ryszard Talmadge**  
w wielkim filmie ultra sensacyjnym p. t. „SZALONY BOHATER” Dramat w 10 akt.  
Walka z bandą handlarzy narkotyków. Obława na złoczyńców. Dzielny Talmadge w roli detektywa. Zwycięstwo TALMADGE NAJWIĘKSZA SENSACJA WSZYSTKICH CZASÓW! EMOJONUJĄCA TREŚĆ! NIEBYWALE NAPIĘCIE!

**„INDJE — KRAINA BAŚNI”**  
Wielki film wschodni w 10 aktach.  
Tajemnice Jogów Indyjskich. Porywacze sceny z życia i wierzeń ludów indyjskich. Napady band rozbójników na karawany. Taniec świętych małp i niedźwiedzi. Straszliwe praktyki kaptanów.  
NIEBYWALE SCENY! TAJEMNICZA TPĘŚĆ!  
Jedyny najsensacyjniejszy film, odlatujący tajemniczą krainę — Indie. (W czasie zdjęć zginię straszną śmiercią szereg osób z ekspedycji filmowej)

**Następny program**  
I. „Wybuch w prochu” W roli głównej TIM H. COY. Dramat sensacyjny w 10 akt.  
II. „Bunt kawalerów” Wielka komedia w 10 aktach z Z. ARNO.  
Orkiestra pod dyr. p. Biakiewicz.  
UWAGA: Ceny miejsc na pierwszym seansie znacznie niższe. Początek w niedzielę soboty i święta wyjątkowo o godz. 12-ej, w powszednie o 10-ej.

**LUONA**  
Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora. Początek seansów o godz. 4 po poł. w sob. i niedziela o g. 12 w po. Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. o g. 12-ej do 3 po poł. po 75 gr. i 1 zł.

**Wiosna w Praterze**  
Arcywesole przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna „Pierwsza miłość” słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia.  
W rolach głównych: Lillian Ellis i Werner Fuetterer

**KINO ZACHĘTA**  
Łódź, ul. Zgierska Nr. 26.  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, a w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**  
Arcydzieło polskiej produkcji według gł. pow. M. Srokowskiego p. t. „KULT CIAŁA”  
Potężny dramat walki dwóch serdecznych przyjaciół. Historia wazchpółnocy miłości i drugoczącej wszelkie przeszkody i zapory W rolach głównych: Michał Varconi, Agnes Petersen-Mozuchinowa  
Doborowa orkiestra pod kierunkiem J. Stefańskiego.

**Primeros**  
PREZERWATYWY

### Ogłoszenia drobne.

- POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka znająca język niemiecki, do handlu wedlin. Andrzeja 52. Wólcik
- CHIROMANT-grafolog, przeprowadza z ręki, kart, pisma i fotografii nieomylnie, honorarium niskie. Kilińskiego 141.
- CHIROMANTKA fenomen przyjmuję od 9 rano do 11-ej i od 3 do 9 wiecz. Ul. 6-go Sierpnia 14, I piętro.
- ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia za Nr. 50560 na nazwisko Rudzkiego Bronisława, ul. Franciszkańska 25.
- NAPORSKI JÓZEF zgubił legitymację zapomogową Nr. 50261, wydana przez Urząd Pośrednictwa Pracy.
- POTRZEBNA zaraz kucharka umiejąca zająć się samodzielnie weselem. Zostać od 8 — 10 wieczór. Główna Nr. 33, Nowicka.
- POTRZEBNA zdolna podieczna do szycia. Błaszczki. Trebacka Nr. 3.
- POKÓJ z kuchnią (z balkonem, słoneczne) do wynajęcia. Zostać można od 6 — 8 godz. wiecz. Chłodna 18. (Bałuty) I-sze piętro.
- POTRZEBNY nauczyciel na greckojęzyczny, Rokicińska 24, sklep spożywczy.
- UNIWAŻNIAM kwit Nr. 21122, wydany przez Bank Sp. Zarobk. na nazwisko Kochańskiego.
- FUTRO i płaszcz damski sprzedam Srebrzyńska 85, m. 10. Ogłądać od 1 do 5.
- UBIORY męskie, damskie, obuwanie wety na wyplatę Piotrkowska 37 (II wieście, I piętro).
- SKLEP z mieszkaniem, oraz pokój z kuchnią w czystym domu do wynajęcia. Chojny, Pręczyńska 3.
- OLTUSKI BORUCH, ul. Brzezińska 5177, wydana w Łodzi.
- POTRZEBNA dziewczyna skrośnięta do wszystkiego. Zgłosić: Polesie Konstantynowskie, Unji 18, m. 37.
- DUŻY POKÓJ z kuchnią do oddania. Gazowa 12, I-sze piętro. Dojazd tramwajem Nr. 3.
- 2 LUSTRA trema jasne i ciemne sprzedam, ul. 11-go Listopada 52, II piętro, m. 14.
- EDMUND POPLAWSKI, ul. 11-go Listopada 52, zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Biuro Wojskowej Policji.
- PRZYJMĘ panię do nauki na język niemiecki. Obecnie jest w Pabjanicach na Kurche i Endera vis a vis nr. 10. Zgłaszać się do dyrekcji.
- KURS FILET rocznego z 10. zapewniona. Wycieczki haftów, nych, maszynow. Toledo, apł. i wenecką robotę oraz Teneryf. te serwetki). Kaufmanowa, ul. 18. Przystanek Post. Politechniki.
- DOM-WILLA nowy, murowany, pokojach, z placem 3.600 l. kw. sprzedania w Radogoszczu. Poczta: zgłoszenia: Radogoszcz, Obywatelska 18. Przystanek Post. Politechniki.
- SPRZEDAM sklep spożywczy z pokojem i kuchnią oraz szopa na giel, w dobrym punkcie. Cena nadstepna bile zaraz. Wiadomości: Sierakowskiego nr. 82.
- BUDKA z węglem i dwa miejsca nadające się na sklep natywny. Sprzedam, ul. Brzezińska 7. Wiadomości: na miejscu.

**Dr. med. Edward REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia ul. Południowa Nr. 28. tel. 201-93.  
od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedziele od 9-1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Konstantynowska 9. Tel. 127-31.  
specjalista chorób oszu, nosa, gardła i płuc.  
Przyjmuje od 12-2 i 5-7, od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy

**Dr. Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Piotrkowska 99, tel. 144-92.  
przyjm. od 2-6 po poł. i od 8-9 w. W niedziele i święta od 9-1 po poł. W lecznicy „Centralnej” (Piotrkowska 62) od 7-8 wiecz.

**DR. MED. H. LUBICZ**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
wznosił przyjęcia przy ul. Cegielnianej Nr. 43 TELEF. 141 32  
przyjmuje 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Różaner powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych.  
Elektroterapia. ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98. (Dzielnia)  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
ZAWADZKA I  
esyana od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz  
w niedziele i święta od 9-2 pp  
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPIELOWYCH I SKÓRNYCH  
Badanie krwi i wydalenia na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i ologiem.  
Gabinet światło-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
PORADA 3 zł.

**Poluj „Sokołem”!**

bezdyнным prochem myśliwskim  
PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI PROCHU w ZAGÓDZONIE

Ceny niskie i stałe w detalu  
pudełko á 125 gr. — 4 zł.  
ŻADAĆ WSZĘDZIE!

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ-PIOTRKÓW**  
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-ej rano do 20 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

**Dr. med. Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.  
Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po poł. W niedziele i święta od 9-1 przed poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. N. HALTRECHT**  
Chor. skórne i weneryczne. Piotrkowska 10.  
Przyjm. 8-3 po poł. i 8-9 w. W niedz. i św. od 9 do 1 pp.

**Dr. med. Ksawery Gawroński**  
Ginekolog i Położnik  
Wólczańska 23, tel. 124-51.  
przyjmuje od 3.30 do 5 po poł.

# PUDEŁKO W MCHU LEŚNYM Czeladnik rzeźnicki za piecem. Kot w roli detektywa.

## uratowało czterech wyczerpanych zbiegów.

## Kot w roli detektywa.

Pisma wychodzące w Helmsforsie donoszą o przybyciu na teren Finlandji czterech rosyjskich uciekinierów, którym udało się wyrwać z koncentracyjnego obozu dla deportowanych na wyspach Sołowiejich.

mi więźniami, pisać nie będzie, gdyż są to już sprawy powszechnie znane. Dodamy tylko, że zbiegowie ci powtórzyli

w całej rozciągłości dotychczasowe relacje o tej urągającej wszystkim uczuciom ludzkim kaźni.

W całej literaturze świata pełno jest opowieści o przywiązaniu psów do swoich panów i o ich zdolności w wyszukiwa-

niu zbrodniarzy. Natomiast kot traktowany jest zawsze jak egoista, któremu odmawia się zupełnie

zdolności śledczych. Widocznie jednak ukochany kot p. Gillot, 79-letniej staruszki, która mieszka w samotnym domku, w miejscowości francuskiej Surmoulin, należy do jakiejś specjalnej rasy kotów, bo okazał się doskonałym detektywem i wiernym obrońcą swojej pani.

Po długich i strasznych przygodach ludzie ci mimo posiadania kompasu stracili drogę i zbłądzili.

# Młodzieżowa wystawa automobilowa w Londynie. ZWYCIĘSTWO TANIEGO SAMOCHODU. Wyłom w konserwatyźmie Albionu.

Londyn, w październiku. (Od wł. korespondenta).

Młodzieżowa wystawa w Olympia-Hallu (której zdjęcie zamieściliśmy we wczorajszym „Echu” — przyp. red.) jest pewnego rodzaju uzupełnieniem słynnego Salonu paryskiego. Anglije pomimo kryzysu gospodarczego niezbyt usilnie starają się o eksport swoich samochodów na kontynent, wobec czego wiele typów i modeli angielskiej produkcji można zobaczyć jedynie tu na miejscu.

Wielka Brytania nawet w dziedzinie wytwórczości przemysłowej jest

prototypem konserwatyźmu. Nie lubi dostosowywać się do żądań i gustów obcych, a chciałaby by zagranicą bez protestu uważała za dobre, co jej Anglja pośle.

Pod naciskiem jednak konieczności ten opór zaczyna się już przełamywać i zwłaszcza produkcja samochodowa powoli przystosowuje się do nakazów

„mody automobilowej” rezydentów świata. Wpłynęły na to nie mało również żądania dominacji angielskich, które przyzwyczaiły się w czasie wojny światowej do produkcji amerykańskiej. Anglja musiała więc zerwać ze swoją zaciekłością i dostosować się do ogólnej tendencji, by nie stracić resztek zbytu zagranicznego w chwili ciężkiego przesilenia, jakie przeżywa jej przemysł.

Anglja była od pierwotnie samochodem zawsze typowym krajem

t. zw. „cyclecarów” t. j. lekkich trójkołowych, stosunkowo tanich i nie zużywających dużo benzyny. Obecnie „cyclecarzy” zaczynają powoli zniknąć z ulic londyńskich, którym nadawały swoiste piętno, a ich miejsce zaczynają zajmować małe samochody.

Program produkcji automobilowej na rok 1931 wskazuje na to, że nawet zamknięte sfery, używające dotąd wyłącznie potężnych maszyn, coraz więcej uwagi zwracają na małe, lekkie samochody. Tylko w ten sposób da się wyjaśnić zjawisko, że obok najmniejszych i najtańszych samochodów „Austin”, „Morris”, „Triumph” i „M. G.” powstaje druga klasa o mało co droższa, która jednak posiada wszystkie ulepszenia i zalety maszyn sześciocylin-drowych i droższych. Są to li

złoty czterodrzwiowy

o doskonałych sześciocylin-drowych motorach znanych z precyzyjności fabryk angielskich, których ceny wahają się od 170 funtów (7400 złotych) do 260 funtów (11200 zł.) t. j. o 30 do 50 proc. taniej od innych angielskich fabrykatów tej samej klasy.

Obok dążenia do wyprodukowania wysokowartościowego lekkiego samochodu zwraca uwagę pod-

kreślenie charakteru sportowego samochodu. Na wystawie widzi się firmy (Riley, Alvis, Lagonda, Aston-Martin, Invieta) które wystawiają wyłącznie wozy sporto-

Naturalnie niebrak również arystokracji samochodowej jak Rolls-Royce, Daimler, i in., jednak są one zmajoryzowane przez tanie i lekkie auta. Silny spadek cen samochodów klasy poniżej 400 funtów (17000 zł.) wskazuje na trudne warunki zbytu. Najbardziej rzuca się w oczy konkurencja cennikowa

między Fordem a Citroenem z której ten ostatni wyszedł w Anglii zwycięsko. Cztery-cylin-drowki Citroena są tańsze od Forda, zaś jego sześciocylin-drowki tańsze od Chevroleta. Europa zaczyna zatem bić Amerykę, chociaż samochody Citroena w swojej francuskiej ojczyźnie są nieco droższe od swego angielskiego eksportu.

Pod względem konstrukcyjnym nowinek żadnych niema. Ciekawym jest szerokie zastosowanie nietluczącego się szkła i

otwierających się dachów.

Dla Polski jest tylko jeden powód szarych obaw: tendencja do dalszego spadku cen i fabrykowania coraz lepszych wozów. Tylko lekki i tani samochód mógłby przyspieszyć zmotoryzowanie Polski.

F.

W tym stanie ostatecznego wyczerpania znalazł jeden z nich leśny

pudełeczko, po dokładniejszym obejrzeniu okazało się pudełkiem fińskich zapalek.

Uradowani tem zbiegowie zaczęli się ulga: zabłocone i gniewierane pudełeczko stało się ich zbawieniem, wyjaśniając, że znajdują się oni już na terytorjum Finlandji. Wzmożeni na siłach przez otuchę, wstąpiła im w serce, a serce uciekinierzy po dniu męczącego marszu natrafili wreszcie na fińskie placówki.

O tem, co się dzieje na osławionych wyspach Sołowiejich, w tem prawdziwym pieknie na ziemi, gdzie czerwoni paczki zgnęcają się w najniebezpieczniejszy sposób nad swy-

## „Wampir z Düsseldorfu” niebezpiecznie chory.

Potworny „Wampir Düsseldorfu” Piotr Kuerten, nie do czeka, jak się zdaje, swego procesu, jest bowiem

ciężko chory, tak, iż istnieją obawy o jego życie.

Termin procesu z powodu złudnych prac przygotowawczych wyznaczono dopiero na luty 1931.

Kuerten znajduje się obecnie w zakładzie dla umysłowo cho-

rych w Berburgu, dokąd wysłano go dla zbadania jego stanu psychicznego.

Zbrodniarz całymi godzinami siedzi w kącie swej celi, nie odzywając się do nikogo, niekiedy w napadzie szału rzuca się ra dozorców i demoluje urządzenie pokoiku.

Chwilami odzyskuje pełną świadomość i wówczas domaga się, by jaknajprędzej postawiono go przed sąd.

## Uczenica złodziejka. Pies policyjny w szkole.

Interesujące zdarzenie miało miejsce we wsi czeskiej Kralice pod Banską Bystrycą. Do szkoły wbiegł przez otwarte drzwi pies policyjny, który towarzyszył policjantowi i rzucił się na

pewną uczenicę. Po krótkich dochodzeniach

przyznała się, że skradła pewne mu kupcowi 300 koron, aby je zanieść matce. Idąc ze szkoły, zauważyła przez okno, że kupiec chowa pieniądze do schowka. Gdy na chwilę wyszedł wbiegła do składu i pieniądze wzięła. Skradzione pieniądze odebrano.

## 100 milionów chińskich liter w 9-ciu wielkich szafach.

Delegat chiński w Genewie zawiadomił zarząd biblioteki Li-gi Narodów, że rząd jego ofiarowuje tejsze biblioteczki kompletne encyklopedję chińską. Jakkolwiek dar napozór zupełnie jest niewinny, okazuje się, że encyklopedja języka chińskiego jest dziełem wydanym przed około 200 laty i składa się z... 800 olbrzymich tomów.

Dzieło rozpada się na 6 wielkich kategorii: niebo, ziemia, ludzkość, wiedza, literatura i rzad. Systematyczni Chińczycy wyliczyli, że encyklopedja zawiera ponad 100 milionów chińskich liter. W oddziale wschodnim biblioteki Muzeum Brytyjskiego zajmuje ta encyklopedja 9 wielkich szaf.

## Szkoły faszystowskie dla dziewcząt.



We Włoszech zorganizowano specjalne szkoły dla instruktorek faszystowskich. Na ilustracji widzimy egzamin kandydatek w jednej z takich szkół. (ip)



Jazda na falach.

wyspach hawajskich, gdzie panuje wieczysta wiosna i ludność holduje sportom wodnym w ciepłym morzu, popularna t. zw. „jazda na falach”. Na zdjęciu widzimy dwóch „jeźdźców” w pobliżu wyspy Waikiki. (ip)



Powieść sensacyjna.

Wyglądała jak wcielenie słoty i smutku zarazem. — Od chwili aresztowania nie zmieniła wcale. Jedyne oczy utracone swój blask. Zasnuły go wyjątkowe tży. Mada Mawilska ubrana była niemal identycznie. Różnił ją tylko kolor cery i kolor włosów. — Kobiety o tak różnej urodzie stały się od pierwszego przyżyczenia przedmiotem sentymentalnej adoracji zebranego tłumu. Steryński poprzez szereg dojrzał w oczach Marijnej jej gehennę. Zdawało mu się, że spogląda przelotnie na... Poczuli się dziwnie nieswój... Gdy zaszczyły aparaty fotograficzne wpadł w pasję. Ułł sobie w dość oryginalny sposób jeden z fotografów zrobili zdjęcie z ławy oskarżonych. Dowolony wracał obok n.

wodniczący zezwolił jej odpowiedzieć w pozycji siedzącej.

— Imię ojca i matki? Urodzona?... Popłynęły stereotypowe pytania i odpowiedzi. Mówiła tak cichym głosem, że publiczność słyszała tylko poszczególne słowa. Po sprawdzeniu tożsamości przewodniczący zadał jej pierwsze zasadnicze pytanie:

— Kiedy i w jakich okolicznościach poznała pani s. p. doktora Romana Mietlickiego? Jakże również łączyły panią z nim stosunki?

Sala nadstawiła uszu... — Poznałam go kilka lat temu — zaczęła swą spowiedź Mada — byłam jeszcze wtedy dość naiwna, gdy Roman Mietlicki zaczął interesować się moją osobą. Po kilku miesiącach znajomości wyznał mi już swoją miłość. Nie pamiętam czy przyjął serjo jego oświadczenia, ponieważ jak mnie zdążyło poinformować, nie cieszył się on zbyt dobrą opinią w mieście. Miał ponoć za sobą jakiś proces o uwiedzenie nieletniej, jednak nigdy mi o tem nie mówił. Dziwiło mnie nieco jego zachowanie, lecz ostatecznie miłość zwyciężyła. Był bardzo przystojny i agresywny w stosunku do kobiet. Zaproszony kiedyś przezemnie do domu zapomniał o naszym przyrzeczeniu i wykorzy-

stał moją najstarszą w życiu chwilę...

Madzie drżał głos, gdy wymawiała ostatnie zdanie... Z trudem opanowała wzruszenie.

— Dziwiło, mnie niezmiernie, że w towarzystwie stale przedstawiała mi się za swą daleką kuzynkę. Razu pewnego zdenerwowana fałszywą rolą, jaką mi narzucił, zapytałam go dlaczego to robi.

— Moja droga — odpowiedział spokojnie — wytłumaczę ci to kiedy indziej.

Zamilkłam nie chcąc go męczyć niepotrzebnymi prośbami. Mijały tygodnie, jednak to „kiedy indziej” nie nadchodziło jakoś. Brnęłam więc dalej po niepewnej drodze życia. — Aż kiedyś zdradziłam mu słodka tajemnicę, że w moim ciele biją teraz dwa serca. Wiadomość ta zrobiła na nim piorunujące wrażenie.

Chwycił kapelus i wyszedł bez pożegnania na ulice. Nie widzieliśmy się długo...

Urodził mi się synek, któremu nie sążone było chodzić po tym padole. Zmarł biedaczek w kilkanaście dni po przyżyciu na świat. Ojciec nie zajął do niego ani razu. Gdy pozwolono mi wyjść na pierwszy spacer udałam się czempredzej pod klinicę, gdzie pracował mój ubóstwiany Romek. Spotkałam go...

Miał czułego powitania, zbesztal mnie.

Potraktował jak ulicznicę... Mada przerwała opowiadanie i ukryła twarz w dłoniach. — Gdzieś w głębi sali odezwał się szloch. Plakała kobieta, która przeżywała prawdopodobnie jednakowy dramat.

Usłużny woźny podał Madzie szklankę z wodą. Nie odmówiła mu i wychyliła duszkiem do ostatniej kropli. Marja obserwowała ją niespokojnie.

— Jak się pani wtedy zachowała? — zapytał przewodniczący poprawiając się w fotelu.

Mada wciągnęła w płuca świeży zapas powietrza.

— Oszłomiło mnie podobne powitanie. Nie wiedziałam co począć. Zamiast słów pociechy opowiadał mi o jakimś projekowanym wyjeździe na prowincję gdzie podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

gdyż po otrzymaniu listu zjawił się u mnie. Doszło między nami do gwałtownych scen i ostatecznie zwyciężyłam ja. Człogał się u mych nóg i prosił o przebaczenie.

Podły... Czynił to nie z miłości, a w obawie o swą przyszłość, o swą karierę lekarską. — I wówczas zdecydowałam się...

— Zabić go — przerwał jej twardym, bezlitosnym głosem prokurator, przysłuchujący się z ironją tej spowiedzi. Dwa słowa prokuratora padły znienacka i wywołały poruszenie na sali. Niewytracona z równowagi Mada spojrzała spokojnie na oskarżyciela publicznego.

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

— Nie... pan prokurator jest w błędzie — oświadczyła niezważając na szmery wśród publiczności. — Plan mój był stokrót straszniejszy, zanim miałam podobno położnictwo bardzo popłaca. Nie mogłam spokojnie słuchać jego ironicznych wynurzeń i bez pożegnania wsiałam do taksówki, która mnie odwoziła do domu. Nadeszła zima... Długie wieczory spędzałam na rozmyślaniach i wreszcie ukułam plan zemsty. Napisałam do niego list z kategorycznym żądaniem poślubienia mnie. W przeciwnym razie groziłam mu wytoczeniem procesu o podstępne uwiedzenie. Widocznie zależało mu na opinii, ta...

### Oszust pod słomianą strzechą. Agent biura emigracyjnego.

Z Wilna donoszą:  
We wsi Mielkuny, pow. oszmiańskiego niewielkie gospodarstwo prowadził dwaj bracia Bronisław i Bolesław Białogowie. Gospodarka ich nie mogła opędzić najprymitywniejszych potrzeb, to też Bolesław od pewnego czasu nosił się z myślą wyemigracji po dolary do Ameryki.

Pewnego wieczora przed chatą Białogów zajeżdża furmanka, z której wysiadł jakiś stateczny napózór młody człowiek, a przedstawivszy się za agenta biura emigracyjnego w Wilnie, Stanisława Nowickiego, poprosił o przenocowanie.

Białogowie, którzy dobrze wiedzieli, co to jest biuro emigracyjne, uleszyli się, że gościć mogą u siebie takiego pana, który może być pomocny w ich zamiarzeniu, to też nie tracąc czasu, zaczęli wypytywać Nowickiego o warunki, na jakich można dostać się do Ameryki.

Nowicki, podsycając samą myśl wyjazdu, obiecał im, że może wyrobić Bolesławowi od powiednie papiery i ułatwić mu emigrację, zażądał jednak tytułem zaliczki na koszt, związaną z wyjedaniem dokumentów 45 zł.

Nazajutrz zabrał ze sobą Białogów do Wilna, wydał mu pokwitowanie na pobraną gotówkę i wreszcie polecił przyjechać do Wilna za kilka dni, by opłacić dalsze koszty podróży.

Kiedy w oznaczonym dniu obaj bracia przybyli, Nowicki, pobral od nich 25 dolarów i oznajmił, że wyjazd nastąpi za pół miesiąca i że wówczas jeszcze dopłacić trzeba będzie 84 dolary.

Uszczęśliwieni bracia powrócili do domu, czyniąc energiczne przygotowania do podróży.

W oznaczonym terminie zjawili się w Mielkunach Nowicki i oświadczył, iż już wszystko gotowe do wyjazdu, zabrał Bolesława B. do Wilna po dokumenty.

Na dworcu Białogów, stosownie do umowy doręczył Nowickiemu

90 dolarów.  
Po pewnym czasie Nowicki przynosiąc bilet na przejazd do Suwałk, polecił Białogów natychmiast tam jechać i umówił spotkanie się z nim.

Postusznym zleceniu Białogów pojechał do nieznanego sobie miasta, lecz tu przekonał się, iż „dobroczyńca” zdrwił sobie z niego.

Zmartwieniem swem podzielił się z policją, która szybko zorientowała się w sytuacji.

**ZNAKOMITE DETEKTORY REX**  
STANIAŁY i kosztują obecnie **zł. 21,50**  
Radio-Reicher, Piotrkowska 142  
H. Gotlibowski, Złnierska 30-a  
Radio-Lloyd, Przejazd 8

CHARLES PETTIT.

### Chińska godność.

Rene Durand od długich lat mieszkał w Chinach. Nie zajmował się zmienną polityką tego kraju, ale tylko własnymi interesami, i sprawami swego domu, co do pewnego stopnia było kwestją rozsądną.

Wobec tego, że nie znalazł rodaczki, która towarzyszyłaby mu chociaż na Daleki Wschód, obrabował się jako towarzyszkę prostą Chinę, którą zresztą darzył tylko przyjaznymi uczuciami.

Jakkolwiek nosiła wdzięczną miano „Kwiatu lotosu”, nie odznaczała się urodą, przynajmniej w oczach Europejczyków. Miała twarz spłaszczoną, cerę nieświeżą, cytryny i oczy skośne, które zdawały się zezować w stronę szerokiego jej nosa. Natomiast posiadała zalety gospodarskie, starannie zajmowała się kuchnią i pilnowała boy'ów, pełniących obowiązki służących.

I z powodu tych zalet Rene Durand zniósł jej brydotę: „Kwiat lotosu” była dla niego pożyteczna, a nawet niezbędna. Pomimo to żałował zawsze, że nie znalazł prawdziwej towarzyski życia, jednej z nim krwi i jednych pojęć.

niebawem ujęła ptaszka.

Okazało się, iż jest on w rzece czywistości Stanisławem Sawickim, ostatnio zajmując się kolportażem dolarówek z ramienia jednego z banków lwowskich. Sawicki już dwukrotnie był karany sądownie za podobne oszustwa.

Stawiony ostatnio przed Sądem Okręgowym Sawicki, uznany został za winnego i tego oszustwa i skazany na zamknięcie w domu poprawczym przez trzy lata.

### KRATCZKI.

## Czy wolno przelewać własną krew? Bój o kobiety.

Znowu kobieta... Gdy dwie kobiety ubiegają się o względy jednego mężczyzny, opowiadają zazwyczaj o nim, dla odwrócenia uwagi, rzeczy okropne i niesamowite, aby m. in. obrzydzić tego mężczyznę drugiej kobiecie. Gdy między kobietami wybuchnie już o owego mężczyznę zdecydowana wojna, wówczas przybiera ona charakter wprawdzie dość ostry, ale prawie zawsze słowny, kobieta bowiem posiada ukryty, ale dobrze zaopatrzonego arsenał wyzwisk, obelg i przekleństw, które z szybkością 200 kilometrów na sekundę wypuszczają na przeciwniczkę. Inaczej dzieje się, gdy o jedną kobietę walczy 2-3 ch pomyślonych mężczyzn. Za miast powiedzieć sobie, że przecież kobiet jest na świecie dużo więcej, niż np. pieniędzy, wymijają z kieszeni... pieści, ewentualnie noże i zaczynają w taki niewątpliwie mocny sposób przekonywać przeciwnika, że właśnie on powinien ustąpić drugiemu szczęścia posiadania tej właśnie a nie innej białogłowej.

A propos białogłowej, to stara tę nazwę kobiety dopiero kilku mądrych i zacnych mężczyzn zmieniło na rzecz bardziej realną i wartościową, mianowicie na „białą główkę” (Szustowa). Wprawdzie zarówno „biała główka” jak i białogłowa potrafi mężczyźni upić, jednakże niewątpliwie tańsze i zdrowsze jest upicie się „białą główką”.

Tych wszystkich mądrych sentencji już swą własną szkodzi nie znali Stanisław Krupiński i Władysław Traczyk, obaj zamieszkał przy ulicy Wójcowskiej i obaj znani z zakłócania spokoju publicznego i prywatnego. Ci dwaj ludzie przez dłuższy czas pozostawali w stosunkach przyjacielskich. Naturalnie tak długo, jak długo nie weszła między nich kobieta.

Zamiast ciągnąć supełki, Stasio i Władzio zaczęli się nienawidzić. Nienawiść jest rzeczą brzydka, to też Pan Bóg ukarał ich. Zamiast zajmować się sprawami poważnymi, zaczęli się kłócić.

Kłótnie trwały czas dłuższy, aż wreszcie punkt kulminacyjny nienawiści nastąpił 27 lipca r. b. W tym dniu doszło do walecznej rozprawy między eks-przyjaciółkami. Trochę poruszano pięściami, trochę nożykiem i kto wie, jakby się ów pojedynek skończył, gdyby nie interwencja policji.

Alle w tym momencie wystąpiła na jaw dawna solidarność przyjaciół. Uważając, że każdy

człowiek ma prawo przelewać własną krew, a nawet dwóch ludzi za obopólnym porozumieniem posiada również takie prawo, stawili opór policji, radząc, by nie wtrącała się w ich osobiste sprawy. Policja jednak była innego zdania, Sąd Powiatowy również i skazał ich na 14 dni aresztu „od szutki”.

Oto jeszcze jeden kwiatek do wielkiego archiwum zła kobiecego.

Jerzy Krzekci.

### Strzał z... laski. Dziwna broń kłusownika.

Z Kartuz donoszą:  
W tych dniach w lesie pod Kartuzami na Pomorzu patrolujący w rannych godzinach gajowy napotkał podejrzanego o kłusownictwo

mężczyznę. Po przeprowadzeniu u nieznajomego rewizji osobistej, gajowy znalazł jedynie kolbę do fuzji, broni natomiast kłusownik nie miał. W drodze do leśniczówki, dokąd zamierzano doprowadzić podejrzanego, gajowy otrzymał niebezpieczny postrzał śrutowy w twarz wymierzony przez kłusownika z laski, jak się okazało, zamaskowanej broni palnej.

Kłusownik zbiegł. Rannego gajowego przewieziono do szpitala w Kartuzach. Wdrożone śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia sprawcy, niejakiego Czaji, u którego znaleziono również śmiercionośną laskę.

Przy tej okazji wykryto również fabrykanta skrytobójczej broni, którym okazał się niejaki Brunon Bober. Obu osadzono w więzieniu.

—:0:—

### Węgla nam n'e zabraknie! Ruch towarowy na dworcach łódzkich.

Łódź, 22 października. W ciągu ostatniego tygodnia wzrósł w niepomierny sposób ruch towarowy na dworcach łódzkich.

Jak informuje nas dyrekcja węzła łódzkiego wśród nadchodzących pociągów towarowych przeważają transporty węglowe, które kierowane są do zakładów przemysłowych oraz do składów konsorcjów węglowych.

Przyczyną wzrostu transportów węglowych jest z jednej strony niewielkie zresztą ożywienie w przemyśle oraz

### Wesoła walka kupców w Kaliszu. Zamknąć czy otworzyć?

Łódź, 22. 10. Ulica Kanoniczka w Kaliszu była widownią niesłychanej awantury, w której zamienną rolę odegrał miejscowy chasydski z rabinami na czele.

Początek awantury, bezkrwawo zresztą zakończony — sięga kilku dni wstecz. Kiedy na ulicy Kanoniczkiej otworzył swój skład konfekcyjny niejaki Mazurek, który jako Polak-katolik nie zamykał sklepu w sobotę. Inni kupcy żydzi z tej samej branży

otwarty skład p. Mazurka uważali za nieuczciwą konkurencję i wszystko czynili, aby uniemożliwić mu handel.

Ponieważ taktyka tego rodzaju nie dała pozytywnych rezultatów, dwaj właściciele sklepów konfekcyjnych a mianowicie Knaster i Laskowski postanowili nie zamykać składów w sobotę.

I tu rozpoczęła się tragedia. Dowiedziawszy się o tem „śmialem” przedsiębiorcy kupców — chasydzy — wraz z rabinami ruszyli na ul. Kanoniczką. Posypały się przekleństwa i złośliwości, jak z rogu obfitości i kto wie jakiby koniec wzięła awantura, gdyby nie

ucieczka obu kupców, którzy pierzchli pod naporem tłumy.

Sklepy Knastra i Laskowskiego zostały zamknięte, a rabin uroczystie schował do kieszeni klucze, które obiecał wręczyć kupcom dopiero w niedzielę.

—:0:—

zostaną poddane szczepieniu ochronnemu. Niezależnie od tego wione zostaną tak zwane ty szczepienne przy doś sanitarnych, które wstrzybedą szczepionkę przeciwniczy wszystkim zgłaszającym się mieszkańcom. Szczepienie będzie oczywistym ci, zwłaszcza od lat 2 — bawiem najbardziej zagrożoną zakaźna choroba.

Łódź, 22 października. W ostatnich dniach władze sanitarne naszego miasta zaobserwowały ogromny wzrost zachorowań na dityferyt, który wśród dzieci i uczącej się młodzieży zbiera duże plony.

W związku z powyższym władze sanitarne rozpoczyna przy szłym tygodniu zakrojoną na bardzo szeroką skalę — akcję szczepień ochronnych.

We wszystkich szkołach, przedszkolach i ochronkach d. i. ci zostaną poddane szczepieniu ochronnemu. Niezależnie od tego wione zostaną tak zwane ty szczepienne przy doś sanitarnych, które wstrzybedą szczepionkę przeciwniczy wszystkim zgłaszającym się mieszkańcom. Szczepienie będzie oczywistym ci, zwłaszcza od lat 2 — bawiem najbardziej zagrożoną zakaźna choroba.

Wszystkie te wypadki możnaby podobnych natury — wywołują rozmaitej — i łatwo zrozumiałe niepokojenie. Czy są one wiedznią jakichś zmian alicznych (jedni mówią o ostrej zimy) — nie wiadomo, w każdym razie należą do zwykłych zjawisk, zasługujących na specjalną uwagę, interesowanie się nimi nie

### Złodzieje w szafie. Kradzież przy ul. Radwańskiej.

Łódź, 22 października. — Ubiegłej nocy niewykryci doś sprawcy dostali się po wtamaniu drzwi wejściowych do mieszkania Stanisława Janiszewskiego przy ulicy Radwańskiej 19. Złodzieje rozbili szafę, z której zrabowali gar-

derobę, bieliznę itp. wartości około 2.000 złotych. Kradzież zauważono dopiero i zaalarmowano policję, wszczęła dochodzenie, wykrycia sprawców.

### „Dzień oszczędności” w Pabjanicach. Wybory komitetu honorowego.

Z Pabjanic donoszą:  
W lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu Dnia Oszczędności w Pabjanicach. W zebraniu wzięło udział 30 osób, reprezentujących różne czynniki gospodarcze miasta. Zebraniu przewodniczył p. Walery Kamiński prezes rady narodowej Banku Ludowego, asesowali zaś pp. dyr. Dojmahr, dyr. Klein

### 25-lecie pracy pedagogicznej prof. Bergfelda w Pabjanicach.

Z Pabjanic donoszą:  
W dniu wczorajszym profesor Państwowego Gimnazjum Męskiego w Pabjanicach p. Bergfeld obchodził 25-lecie swej pracy na niwie pedagogicznej. Jubilat jest z pochodzenia Estończykiem. Po ukończeniu uniwersytetu w Dorpacie profesor Berg-

feld przeszedł na niwę pedagogiczną i od roku 1905 zarządza w Pabjanicach.

Z racji jubileuszu urządziły dwie akademie w Gimnazjum Męskim i Seminarjum Nauczycielskim. Jubilatowi skierowane gratulacje, upominki i kwiaty.

—:0:—

### Akcja szczepień ochronnych Rozpocznie się w przyszłym tygodniu

Łódź, 22 października. W ostatnich dniach władze sanitarne naszego miasta zaobserwowały ogromny wzrost zachorowań na dityferyt, który wśród dzieci i uczącej się młodzieży zbiera duże plony.

W związku z powyższym władze sanitarne rozpoczyna przy szłym tygodniu zakrojoną na bardzo szeroką skalę — akcję szczepień ochronnych.

We wszystkich szkołach, przedszkolach i ochronkach d. i. ci zostaną poddane szczepieniu ochronnemu. Niezależnie od tego wione zostaną tak zwane ty szczepienne przy doś sanitarnych, które wstrzybedą szczepionkę przeciwniczy wszystkim zgłaszającym się mieszkańcom. Szczepienie będzie oczywistym ci, zwłaszcza od lat 2 — bawiem najbardziej zagrożoną zakaźna choroba.

### Czy czeka nas ostra zima Niezwłocznie wybryki przyrody.

Okres letni przyniósł w bieżącym roku wielkie rozczarowanie. Po silnych upałach w czerwcu, nastąpiły dni słotne i niepokojne. Przeszedł wreszcie okres wakacyjny, lecz i on niko go nie zadowolił, bo pogoda ciągle się pogarszała. Narzekano na wiosnę, a lato jeszcze większy sprawia zawód. Początek jesieni również nic dobrego nie wróżył, bo deszcz prawie codziennie popadał, dopiero ko niec września przyniósł zmianę na lepsze.

Utrzymuje się od dłuższego czasu przepiękna pogoda i w ten sposób nasza złota jesień sprawiedliwie wynagradza krzywdy, wyrządzone przez jej kapryśność w tym roku rodzeństwo — wiosnę i lato.

Z nastaniem pięknych dni w ogrodach i sadach zaczęły się dnić naprawdę dziwne rzeczy. Natura zle zrozumiała hojność jesienno słońca i jęła się budzić do nowego życia, za co mo-

### Złodzieje w szafie. Kradzież przy ul. Radwańskiej.

Łódź, 22 października. — Ubiegłej nocy niewykryci doś sprawcy dostali się po wtamaniu drzwi wejściowych do mieszkania Stanisława Janiszewskiego przy ulicy Radwańskiej 19. Złodzieje rozbili szafę, z której zrabowali gar-

derobę, bieliznę itp. wartości około 2.000 złotych. Kradzież zauważono dopiero i zaalarmowano policję, wszczęła dochodzenie, wykrycia sprawców.

### „Dzień oszczędności” w Pabjanicach. Wybory komitetu honorowego.

Z Pabjanic donoszą:  
W lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu Dnia Oszczędności w Pabjanicach. W zebraniu wzięło udział 30 osób, reprezentujących różne czynniki gospodarcze miasta. Zebraniu przewodniczył p. Walery Kamiński prezes rady narodowej Banku Ludowego, asesowali zaś pp. dyr. Dojmahr, dyr. Klein

### 25-lecie pracy pedagogicznej prof. Bergfelda w Pabjanicach.

Z Pabjanic donoszą:  
W dniu wczorajszym profesor Państwowego Gimnazjum Męskiego w Pabjanicach p. Bergfeld obchodził 25-lecie swej pracy na niwie pedagogicznej. Jubilat jest z pochodzenia Estończykiem. Po ukończeniu uniwersytetu w Dorpacie profesor Berg-

feld przeszedł na niwę pedagogiczną i od roku 1905 zarządza w Pabjanicach.

Z racji jubileuszu urządziły dwie akademie w Gimnazjum Męskim i Seminarjum Nauczycielskim. Jubilatowi skierowane gratulacje, upominki i kwiaty.

—:0:—

W ten sposób przeszedł nie wymazana i będzie przeszkód rozpocząć uprawę nowego życia... W gruncie „Kwiat lotosu” miała się Zmuszała go do zmiany opinii a było to zarazem bardziej zwoite i bardziej eleganckie. Rzekł jej, gdy trwała kłusowniczym milczeniu:

— Nie strasz się, godność ja się usunę! Zostawiam dom ze wszystkim, co mam. Wyrzuciłem samego siebie z drzwi — nie ciebie... To cię samą swą „godność”... Co wiesz teraz zadowolona?

„Kwiat lotosu” zaczęła śmiechnąć: ta on, ten ha, ea, ten cudzoziemski djalekt swą „godność”, został w domu.

Zapewniła go uprzejmie — Bądź spokojny. Nie do ciebie!

Tego był pewny. Była w jego godności”, rzecz najszersza w Chinach.

Rene mógł poślubić swą Matyldę według prawa przed konsulem Francji, w wy skandalu i wzmiśnięszości.

—:0:—

Łódź, 22. 10. Ulica Kanoniczka w Kaliszu była widownią niesłychanej awantury, w której zamienną rolę odegrał miejscowy chasydski z rabinami na czele.

Początek awantury, bezkrwawo zresztą zakończony — sięga kilku dni wstecz. Kiedy na ulicy Kanoniczkiej otworzył swój skład konfekcyjny niejaki Mazurek, który jako Polak-katolik nie zamykał sklepu w sobotę. Inni kupcy żydzi z tej samej branży

otwarty skład p. Mazurka uważali za nieuczciwą konkurencję i wszystko czynili, aby uniemożliwić mu handel.

Ponieważ taktyka tego rodzaju nie dała pozytywnych rezultatów, dwaj właściciele sklepów konfekcyjnych a mianowicie Knaster i Laskowski postanowili nie zamykać składów w sobotę.

I tu rozpoczęła się tragedia. Dowiedziawszy się o tem „śmialem” przedsiębiorcy kupców — chasydzy — wraz z rabinami ruszyli na ul. Kanoniczką. Posypały się przekleństwa i złośliwości, jak z rogu obfitości i kto wie jakiby koniec wzięła awantura, gdyby nie

ucieczka obu kupców, którzy pierzchli pod naporem tłumy.

Sklepy Knastra i Laskowskiego zostały zamknięte, a rabin uroczystie schował do kieszeni klucze, które obiecał wręczyć kupcom dopiero w niedzielę.

—:0:—

W ten sposób przeszedł nie wymazana i będzie przeszkód rozpocząć uprawę nowego życia... W gruncie „Kwiat lotosu” miała się Zmuszała go do zmiany opinii a było to zarazem bardziej zwoite i bardziej eleganckie. Rzekł jej, gdy trwała kłusowniczym milczeniu:

— Nie strasz się, godność ja się usunę! Zostawiam dom ze wszystkim, co mam. Wyrzuciłem samego siebie z drzwi — nie ciebie... To cię samą swą „godność”... Co wiesz teraz zadowolona?

„Kwiat lotosu” zaczęła śmiechnąć: ta on, ten ha, ea, ten cudzoziemski djalekt swą „godność”, został w domu.

Zapewniła go uprzejmie — Bądź spokojny. Nie do ciebie!

Tego był pewny. Była w jego godności”, rzecz najszersza w Chinach.

Rene mógł poślubić swą Matyldę według prawa przed konsulem Francji, w wy skandalu i wzmiśnięszości.

—:0:—

SPORT

Kto zwycięży?

Turniej gier sportowych.

Drugi tydzień rozgrywek mistrzowskich w grach sportowych wyłonił...

cia rozgrywka między temi zespołami, która się odbędzie na neutralnym terenie.

W najbliższą sobotę, jak wiadomo AZS. poznański spotka się w decydującym meczu z I. K. P. w Warszawie.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 1-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 2-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 3-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 4-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 5-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 6-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 7-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 8-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 9-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 10-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 11-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 12-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 13-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 14-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 15-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 16-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 17-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 18-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 19-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 20-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 21-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 22-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 23-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 24-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 25-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 26-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

W 27-szej grupie IKP posiada 2 punkty st. koszy 44:41.

Wyrobień techniczny. Przy energicznym sędziu o wygrana dla mistrza Łodzi można być spokojnym.

KRAKÓW SABOTUJE

piłkarskie mecze międzypaństwowe.

Znany piłkarski „polityk” Wisły p. Obrubański zawiadomił telefonicznie PZPN, że trzej wyznaczeni do reprezentacji Polski przeciwko Łotwie...

prawdziwą konsternację i rozżalenie. Po dzisiejszym dniu, w którym wiadomości krakowskie będą sprawdzone na miejscu...

przeszkód zawodowych. Jest rzeczą bardzo dziwną, że przeskody takie nie zdarzają się nigdy, jeśli chodzi o ligowe mecze wyjazdowe Wisły...

Herbstreich (LTSG.), bądź Kossok (Cracovia). W drużynie przeciwko Łotwie w obronie zagra prawdopodobnie para Galecki (EKS) — Jerzewski (Pogoń)...

Wiadomości te, zwłaszcza od nowa graczy Wisły, za którą kryje się niedowzmacznie „polityka”, wywołały w sferach P. Z. P. N-u

Wrocławskie AZS. (sekcja koszykówki żeńskiej) udaje się do Cracovii w celu rozegrania zawodów mistrzowskich.

Radjo-kącik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ.

- 11.58 — 12.00 Sygnal czasu. 12.10 — 12.35 Muzyka gramof. 12.35 — 14.00 Koncert szkolny. 14.00 — 14.05 Program dzienny i repertuar teatrów i kin.

- 16.15 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 Odczyt. 17.45 — 18.45 Koncert. 18.45 Codz. odcinek powieściowy. 19.00 — 19.15 Rozmaitości. 19.00 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.35 Intermezzo muzyczne.

- 17.45 — 18.45 Koncert popołudn. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Kom. Izby Przem. Handlowej i program na dzień nast. 19.25 — 19.35 Kom. sportowy. 19.35 Pras. dziennik radiowy.

- 19.35 Pras. dziennik radiowy. 19.35 Pras. dziennik radiowy. 19.35 Pras. dziennik radiowy. 19.35 Pras. dziennik radiowy.

Sprzedż w Łodzi

I serji 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej.

Pocztowa kasa oszczędności oddział w Łodzi (ul. Narutowicza 45) rozpoczęła sprzedaż 3 procentowej premjowej pożyczki budowlanej...

Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze

Łódź pod piórem emigranta.

W „Wiarusie Polskim” organie emigracji polskiej we Francji znaleźliśmy następujący wierszyk o Łodzi, który bez poprawek podajemy.

Pojedźmy w góry. A na to łodzianin: — „Nie, bracie, nie mogę. Ja nie chcę gór widzieć. Sam wybierz się w drogę. Wszak u nas na mieście Jeszcze od jesieni Niby w górach Tatrach Sa kupy kamieni”.

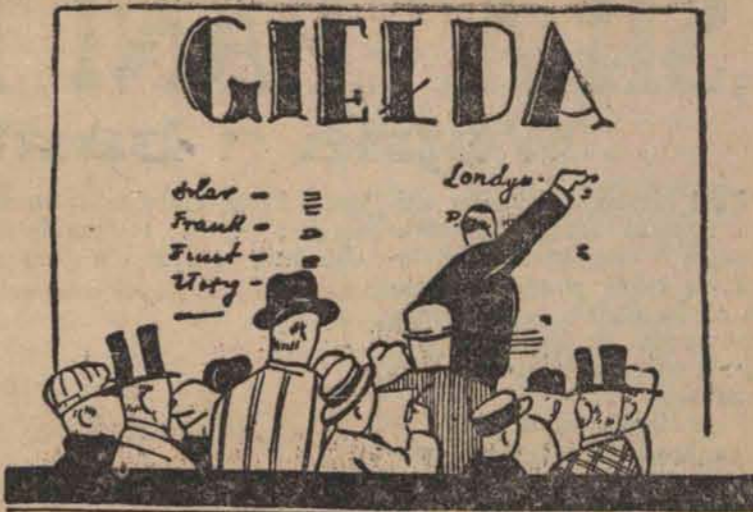
SZCZĘŚLIWE MIASTO.

Raz pewien Jeżomóć Przyjechał do Łodzi. Ze czasu miał dużo. Po mieście se chodził. I nagle spotkał przyjaciela swego. Więc zaraz na wstępie Tak mówi do niego: — „Ja radzę ci szczerze Miejskie opisać mury, Obaj na czas letni”.

W związku z powyższym w bieżącym tygodniu zwołane zostanie zebranie celem przedsięwzięcia odpowiednich kroków w kierunku unormowania cen za zdjęcia.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epszteina (ul. Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), N. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Korprowskiego (Nowomijska 15).



NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICZA.

London 43.37, Praga 376.75 — 378.75, Wiedeń czeki 79.26 — 79.54, Zurich 57.70, Berlin 46.87 i pół — 47.27 i pół, wypłata na Warszawie Katowice i Poznań 46.92 i pół — 47.12 i pół, Nowy Jork 11.23.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICZA.

London 43.37, Praga 376.75 — 378.75, Wiedeń czeki 79.26 — 79.54, Zurich 57.70, Berlin 46.87 i pół — 47.27 i pół, wypłata na Warszawie Katowice i Poznań 46.92 i pół — 47.12 i pół, Nowy Jork 11.23.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: N. Jork 486.09, Paryż 123.83, Berlin 20.30 15/16, Montreal 485.62, Hiszpania 46.15, Amsterdam 1205 9/16, Włochy 92.84, Szwajcaria 25.03, Kopenhaga 18.16, Sztokholm 18.10 i pół, Oslo 18.16, Helsingfors 193.07, Praga 163.85, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.37.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: N. Jork 486.09, Paryż 123.83, Berlin 20.30 15/16, Montreal 485.62, Hiszpania 46.15, Amsterdam 1205 9/16, Włochy 92.84, Szwajcaria 25.03, Kopenhaga 18.16, Sztokholm 18.10 i pół, Oslo 18.16, Helsingfors 193.07, Praga 163.85, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.37.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu giełdy walutowej panowała tendencja niejednolita. Amerykańskie dewizy były słabsze, europejskie — mocniejsze. Z pośród dewiz europejskich największe tranzakcje dotyczyły dewizy na Londyn. Dolar były słabsze i w zaofiarowaniu i w końcu straciły 1 gr. na dolarze.

8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego podniosły się o trzy czwarte proc., 4 i pół proc. L. Z. Ziemijskie — o zł. 1.05, 8 proc. L. Z. m. Warszawy, 8 proc. L. Z. m. Łodzi i 10 proc. L. Z. m. Siedlec — o 50 gr. oraz 5 proc. L. Z. m. Warszawy i 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa — o 25 gr. — Z obligacji magistrackich podniosła się o zł. 1 6 proc. Poż. VIII i IX em.

MOCNIEJSZA 4 PROC. PREM. POŻ. INWESTYC.

Dla walorów państwowych panowała tendencja niejednolita. 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna zyskała na kursie 1 proc., tyleż zaś straciła 5 proc. Poż. Konwersyjna, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna od 4 b. m. nie była notowana.

AKCJAMI — OBROTU MAŁE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej wprawdzie było nieco większe ożywienie, lecz obroty poważnie się skurczyły, gdyż strony nie doszły między sobą do porozumienia. Nastroj ogólny — mocniejszy. Z akcji bankowych podniosły się o zł. 1.50 kurs akcji Banku Polskiego. Z akcji metalurgicznych osiągnęły dotychczasowe ceny Lilpopy i Modrzejowskie.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 22 października. Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. przytety wagon w Warszawie: żyto 18.75 — 19, pszenica 27 — 28, owies jednolity 20.50 — 22.50, jęczmień na kasze 20 — 22, brzoza 25 — 26.50, mąka pszena luksusowa 60 — 70, 4/0 50 — 60, mąka żytnia wg. t. orzebisz 35 — 36, otręby pszenne szale 15 — 16, średnie 13 — 14, otręby żytnie 10 — 10.50, kuchy lina ne 29 — 30, rzepakowe 20 — 21. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 22 października. Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. przytety wagon w Warszawie: żyto 18.75 — 19, pszenica 27 — 28, owies jednolity 20.50 — 22.50, jęczmień na kasze 20 — 22, brzoza 25 — 26.50, mąka pszena luksusowa 60 — 70, 4/0 50 — 60, mąka żytnia wg. t. orzebisz 35 — 36, otręby pszenne szale 15 — 16, średnie 13 — 14, otręby żytnie 10 — 10.50, kuchy lina ne 29 — 30, rzepakowe 20 — 21. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Premjery Teatralne.

„ŚWIĘTY PŁOMIEŃ”

Sztuka w 3 aktach W. Somerset Maugham'a w Teatrze Kameralnym.

Sztuka, miejscami wybitnie kryminalistyczna, miejscami zaś głęboko wzruszająca. traktuje zagadnienie miłości w sposób dość wszechstronny. Miłość chorego męża do pięknej i młodej żony, miłość pielęgniarki i w swolsty, ale głęboki sposób rozumiania miłości matki dla syna.

utalentowana artystka jest tą postacią scen łódzkich, która na swych mocnych barkach potrafi utrzymać ciężar najtrudniejszej roli i najtrudniejszej sztuki.

Zagrano „Święty Płomień” bardzo dobrze. W roli Maurycego, niezwykle trudnej, wspaniale stworzył typ pełnego miłości kaleki — p. Zygmunt Rzecki. Kreacja jego była tak doskonała, że lepszej nie mógłby nawet dać żaden artysta scen stołecznych.

Wreszcie słowa uznania należą się pp. Niedźwieckiej w roli pielęgniarce, zbyt tylko może ostrej w niektórych momentach oraz pp. Madalińskiemu, Lenkowi i Leśniewskiemu — jednocześnie bardzo szczęśliwemu reżyserowi sztuki.

Tragizm matki odtworzyła p. Horecka wzruszająco i prawdziwie. Ta

Dekoracja B. Kudawicza jak zwykle porówna.

TEATR MIEJSKI.

Gościnnie występuje Władysław Walera, asa Teatru „Morskie Oko” w Warszawie, dobrze znany z radja.

TEATR KAMERALNY.

Udział biorą artyści i artyści Teatru Miejskiego. Ekspozycja wystawiają pierwszorzędne firmy łódzkie.

TEATR POPULARNY.

Kasa zamawia Teatru Miejskiego już sprzedaje bilety.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295. W sobotę Teatr Popularny w sali Geyera powtarza oryginalną sztukę w 3 akt. p. t. „Rycerze nocy” (Hrabianka Apaszka).

WIELKA REWJA MODY.

W niedzielę dn. 2 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewja mody p. t. „Sztuka”.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze

# „SIŁA” PANI HANAU.

## Wojna z bankami.

Pani Hanau, bohaterka największego skandalu finansowego naszych czasów, która wstąpiła się także swym niezwykłym zachowaniem w więzieniu, wypuszczona za kaucją, bynajmniej nie oczekuje procesu w bezczynności.

Pani Hanau działa. Ta kobieta, zagrożona bankrutem i procesem, ni mniej, ni więcej tylko wytoczyła wojnę konsorcjum wielkich banków francuskich.

Wojnę tę prowadzi na łamach nowej gazety finansowej, którą powołała do życia pod śmiałym tytułem „Forces” (Siła).

Gazeta ta, obejmująca 18 — 20 kolumn, zamieszcza, jak jej poprzedni organ „Gazette du Franc” finansowe porady, ale zdumiewające jest, skąd pani Hanau czerpie środki na wydawanie tego organu, którego już ukazało się 19 numerów.

Pismo to jest tylko jednym ogniewem w łańcuchu jej planowej akcji.

Organizuje ona obecnie „Związek oszczędzających”, który miałby za zadanie robienie opozycji na walnych zgromadzeniach wielkich instytucji kredytowych.

W jej skromnym lokalu, wynajętym w wielkiej kamienicy przy Faubourg Montmartre, wyciekają w przedpokojach tłumy klientów, abonentów, gości, posłańców, a w gabinecie, któremu daleko do minionego przepychu redakcji „Gazette du franc”, siedzi za biurkiem ko-

bieta, która nie tylko potrafiła oszukać setki tysięcy łatwoumiernych, ale dziś jeszcze ma

zastępy takich, którzy wierzą w jej *génies* i... dobra wola.

# WSKAZÓWKI Z PROMIENI SŁONECZNYCH.

## Na tarczy zegarowej...

Im większa jest tarcza zegarowa, tem dłuższe muszą być wskazówki, pokazujące na tar-

czy jej godziny, tem cięższe, a skutkiem tego i mechanizm zegaru musi być odpowiednio mo-

ny. Naturalnie można zamontować wskazówki stalowe, lekkie, ale i wtedy, kiedy w

### PRZEMIJAJĄCA SŁAWA.

# PANTEON Z WOSKU.

## ZBRODNIARZE OBOK LUMINARZY.

Jedną z największych i najciekawszych osobliwości Paryża jest niewątpliwie muzeum figur woskowych Grévin na wielkich bulwarach, mieszcząca obok londyńskich największe zbiory tego rodzaju.

W przeciwieństwie do innych zbiorów muzeum Grévin mieści także niemal wszystkie podobizny znakomitości współczesnych i stara się zawsze posiadać je w komplecie.

W mniemaniu ludzi prostych jest sławą najwyższą zostać uwiecznionym w muzeum Grévin i niema w Paryżu znakomitego pisarza, polityka, wynalazcy lub szampiona sportowego, któryby także nie zapragnął zobaczyć tutaj swego pomnika z wosku, tem bardziej, że zarząd muzeum jest bardzo wybredny w wyborze.

Miejsca w salach muzeum są bardzo ograniczone, to też dostają się do niego tylko prawdziwe znakomitości, a te, które

niebądź przestają, zostają natychmiast usunięte.

Woskowa podobizna prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Milleranda, została usunięta w pięć dni po jego ustąpieniu i w sposób dość oryginalny zastąpiona portretem słynnego mordercy kobiet, Landru. Znaczenie później dopiero, gdy Landru dostał się do innej witriny, umieszczono na temże miejscu *biust Doumergue'a*.

Landru, zresztą, należy do znakomitości, — reprodukowanych kilkakrotnie w muzeum. Jedną z grup woskowych przedstawia jego przesłuchanie u sędziego śledczego. Druga zaś — straszliwa scena jego stracenia na gilotynie.

Sceny tego rodzaju, co ostatnio wzmiarkowana, stanowią w pewnym stopniu specjalność muzeum. Poczynając od stracenia Ludwika XVI, grupy, wykonane z niesłychanym artystycznym, widzi się w zbiorach Grévin niemal wszystkich słynnych ludzi zabitych przez gilotynę.

Jedną z ostatnich postaci nabytych przez muzeum, jest po-

dobizna Lindbergha, który ustąpić musiał miejsca Bleriot.

Usunięto także Mistinguette, której figura znajdowała się w muzeum w ciągu pięciu lat, a na jej miejscu umieszczono gwiazdę komedii francuskiej — Cecile Sorel.

Najpopularniejszy żeglarz sportowy Francji, Allain Gerbaud, także doczekał się woskowego pomnika w muzeum Grévin. Obok jego witriny stoi „boska” Zuzanna Lenglen z nieodłączną rakieta tenisową w ręce. Bokser francuski Georges Carpentier, miał nieszcześnie, ponieważ podobizna jego...

roztopiła się. Wobec tego, że został pobity przez Dempseya, nie odrestaurowano już więcej jego figury, lecz usunięto ją z widowni.

Zarząd muzeum dba zawsze o to, by podobizny woskowe ubrane były, jak ich żywe prototypy. Figury znakomitości zostają oczywiście wykonane bez platnie, lecz dyrekcja zwraca się zawsze do osób zaszczyconych uwiecznieniem w wosku o dostarczenie ubrania dla swych duplikatów. Powiadają,

że wśród znakomitości muzeum Grévin są próżni modnisie, dostarczający garniturów dla swych woskowych postaci co kilka miesięcy.

Nadmienimy wkońcu, że muzeum Grévin ostatnio dokonało rekordu aktualności. W tymże dniu, w którym Costes i Bellonte wylądowali w Ameryce, woskowe ich postacie w strojach pilotów stanęły za witrą muzeum.

Zwycięzcy oceanu posiadają już własny oddział w muzeum. Obok Costes'a i Bellonte'a znajduje się Lindbergh, jak podaliśmy wyżej, a także postacie zaginionych lotników, Coll'ego i Nungessera.

I na to jednak znalazł się sposób. Mianowicie wynalazł wskazówki, które nie nie — wskazówki z... promieni słonecznych. Nie potrzeba więc wtedy specjalnej tarczy zegarowej, można poprostu oznaczające godziny, wyznaczyć wprost na ścianie nie krepując się rozmiarami.

W nocy i w dni pochmurne świetne takie wskazówki niają swoją rolę doskonale. Zna zawsze dokładnie zaważać, jaką godzinę wskazuje. Trudności następują dopiero dni jasne, słoneczne. Trzeba więc w tych wypadkach mieć białe światło lamp elektrycznych światłem kolorow-

### Przewodniczki w Luwrze.



Do niedawna funkcję przewodników w słynnej galerji w Luwrze paryskim pełnili mężczyźni. Obecnie zarząd zorganizował specjalny kurs dla kobiet o wykształceniu uniwersyteckim, które prócz znajomości języków muszą opanować doskonale historję sztuki. Jedną z tych przewodniczek, oprowadzającą grude Amerykanek widzimy powyżej. (ip)

### Zespół artystów koreańskich.

#### Dyrektorem trupy jest... rodowity paryżanin.

Od pewnego czasu wielką sensację budzi w Paryżu trupa

### Podstuchane.

#### MIODOWY MIESIĄC.

Zuzia wyszła przed tygodniem zamąż. Wczoraj wróciła do domu zapłakana.

— Mamusiu, jestem taka nieszczęśliwa!

— Dlaczego?

— Pomyśl, mój mąż powiedział, że tylko jedna na sto kobiet może się równać ze mną co do piękności.

— To nie jest jeszcze powód do płaczu!

— Ależ tak mamusiu! Przed ślubem mówił mi, że tylko jedna na tysiąc może się zmierzyć ze mną.

### KURACJA.

— Jak wyleczyłeś swoją żonę z jej „omdła”? — Całkiem poprostu. Gdy znowu „zemdlala” bo jej nie chciałem kupić nowego kapelusza, rzekłem do obecnego przytem kuzyna: Nieprawda Jerzy, że kobieta podczas zemdlania wygląda o 10 lat starsza? Od tego czasu nie mdleje więcej.

artystów koreańskich, której przedstawienia teatralne cieszą się ogromnym powodzeniem. Dyrektorem tej trupy jest jednak

rodowity Paryżanin, dziennikarz Andre Crusnel, o którym w związku z występami tego egzotycznego teatru rozpisują się obecnie szeroko dzienniki francuskie.

Crusnel przed kilku laty zapoznał się w Paryżu z pewną tancerką koreańską, zakochał się i zyskał jej wzajemność. Dziennikarz francuski poślubił tę egzotyczną piękność i wyjechał z nią do Korei. Przeżył tutaj wiele ciekawych momentów i nasycił się wrażeniami bardzo bogatymi i różnorodnymi, o których chętnie opowiada swoim kolegom paryskim...

Po pewnym czasie Crusnel, zapoznawszy się z miejscową sztuką, postanowił zorganizować teatralną trupę objazdową, a pierwszym etapem występów uczynić Paryż. Musiał w tym celu przetrwać wiele trudności, gdyż Koreańczycy niechętnie opuszczają

swój ojczyznę. Wreszcie jednak udało mu się złożyć zespół, obejmujący najwybitniejszych artystów koreańskich i skłonić go do wyjazdu...

### Polecisz ze mną, polecisz! Przeczucie psa.

W Londynie opowiadają, że angielski minister awiacji Tomson, który zginął podczas katastrofy ze sterowcem R 101 posłał foxterlera.

Piesek był nadzwyczajnie przywiązany do swego pana i przyjmował parokrotnie udział w jego lotach. Domownicy ministra Tomsona twierdzą obecnie, że już od rana w dniu, w którym rozpoczął się tragiczny lot, piesek wykazywał nadzwyczajne zdenerwowanie, nie chciał nic jeść oraz bez żadnej widocznej przyczyny wylądował na domownikami ministra Tomsona zwrócił się do psa:

— Polecisz, polecisz ze mną! — chciał wziąć go na ręce.

Piesek zaczął warczeć na ministra, czego nigdy dotąd nie robił, potem schował się pod kanapę i siedział tam aż do chwili odjazdu z domu Tomsona.

### Postać świętego na scenie.

#### Wariackie pomysły autorów amerykańskich.

W Nowym Jorku wielkiem powodzeniem cieszy się obecnie operetka, w której jako główna postać występuje św. Franciszek z Assyżu.

Należy odrazu zaznaczyć, że nie jest to celowa parodia, lecz raczej *apoteoza*.

Co prawda, ten sposób apoteozowania mógł się zrodzić jedynie w głowach amerykańskich. Operetka, której oprócz scen lirycznych nie brak wrzaskliwego jazzbandu i innych czysto nowoczesnych atrakcyj, ma być wystawiona we wszystkich większych miastach Ameryki Południowej, a na wet przedsiabiorcy mają zamiar wybrać się z nią

### Głośnik radjowy znakomitem straszylem na wróble

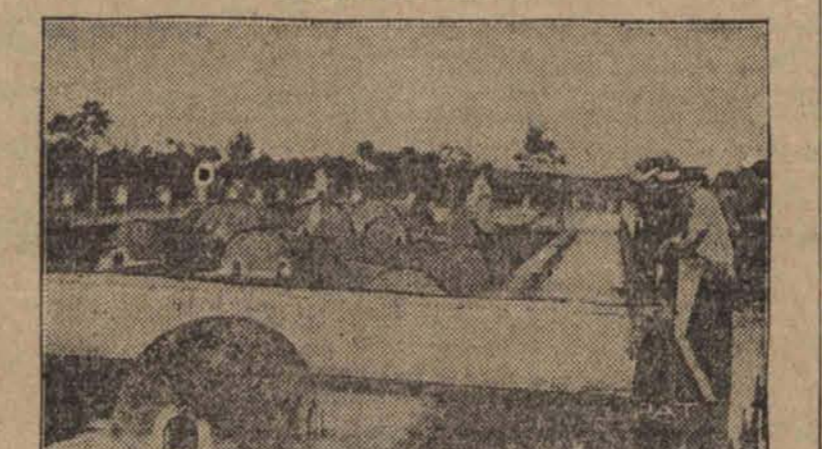
Pewien ogrodnik w okolicy miasta Kassel, któremu wróble robiły wielkie szkody w jego plantacjach owoców, wpadł na dobry pomysł umieszczenia głośnika wśród galezi drzew. Pierzaści amatorzy czereśni z

do Europy.

Tu jednak spotykają się prawdopodobnie z przyjęciem, z którego niewątpliwie nie będą zbyt zadowoleni...

—:o:—

### Hadowla żmij.



Pod Santo Paolo (Brazylja) istnieje specjalna hodowla żmij jadowitych. Jak wiadomo z jadu żmij robi się antidotum, które zabezpiecza ukąszonych przez żmiję, przed groźnymi następstwami.

### Sport wśród pielęgniarek szpitalnych.



W jednym z wielkich szpitali niemieckich wprowadzono tułem próby sport wśród pielęgniarek, jako odtrutkę na czące zajęcia wśród wyzwołów lekarstw i t. p. Pielęgniarki w chwilach wolnych od pracy biorą udział w grach i zabawach, które uodporniają je przeciwko zarazkom i chorobom zrychającym na nie ze strony pacjentów. Na zdł... Zwycięzcy w biegu.

### „Z poważaniem” czy „z szacunkiem” Grzeczność w listach

Wiadomą jest rzeczą, iż nie raz człowiek przestwie pisanie listu i zamyślił się na chwilę, zanim podpisze go ostatecznie, za stanowiąc się, jak napisać: „z poważaniem”, z „głębokim poważaniem”, „z szacunkiem” czy inaczej. Nierzadko nie chcemy być zanadto ugrzeczniejsi, to znowu obawiamy się, żeby nie być za mało grzeczni.

Okazuje się, że wszystko to już należy do... przeszłości. W Berlinie utworzyło się „Towarzystwo zwalczania ogólnie przyjętych form grzeczności” (Bund gegen selbstverständliche Höflichkeitsformen). W za prośeniach na zebranie organu zacyjne czytamy:

„Nie potrzebuje pan płacić żadnej opłaty wstępnej. Obowiązuje się pan pod słowem honoru stosować się bezwzględnie do jednego, pierwszego i ostatniego paragrafu naszej ustawy: żadnych przejawów tradycyjnych form grzeczności! Napisać nie tysięcy razy „z głębokim po-

ważaniem” pociąga za sobą godziny straconego czasu”

### Co nas po pracy tożw...

Wieczorne rozrywki w Teatr Miejski: — Kawaler Polakowski Teatr Kameralny: — Święty Filharmonja: — Koncert R...

Apollo: — I. Miłość w p... II. Przegrane życie. Casino: — Bledny gigoło. Corso: — I Wybuch w pro...

II Bunt kawalerów, Capitol: — Bicz Boży. Czary: — Bohaterowie morza. Dobry Wleczort: — Tylko dla slych.

Luna: — Tróška. Grand-Kino: — Parada miłośc... Oświatowy: — Miasto bez k... dla dorosł. Aby żyć — dla m...

Kameleon: — Lopek tak chce. Mimoza: — Pokusy Europy. Odeon: — Na zgłiszczach namie...

Pałac: — Lekcja miłości. Przedwiośnie: — Legion p... ców.

Raj: — Gofgata uczołwej kobie... Resursa: — Skazaniec ze S... Splendid: — Rio Rita. Wodewil: — Na zgłiszczach ności.

Zacheta: — Kult cłata.

### WINSZUJEMY:

Jutro: Romanowi.

Wschód słońca 6.11.

Zachód — 4.29.

Długość dnia 10.18.

Ubyło dnia 6.14.

Tydzień 43.